**Temat: W wiejskiej zagrodzie.**      15.04.2020r.  
  
1. Słuchamy opowiadania Ewy Stadtmuller pt "Wiejskie ustronie". Rodzic czyta  
    opowiadanie a dziecko uważnie słucha.  
  
- Nie uwierzycie, co nam się przytrafiło! - opowiadał przy kolacji dziadzio. Postanowiliśmy zabrać was z babcią na kilka dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza - coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje.....? - ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.  
- Pojedziemy na wieś? - ucieszyła się Ada.  
- Oczywiście - jeśli rodzice się zgodzą - zaznaczyła babcia.  
    Na szczęście mama z tatą nie miała nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: " Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie".  
    Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą "Ustronie", okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.  
- Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje - opowiadał Olkowi i Adzie. Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...  
- Ma pan krowy? - zainteresował się natychmiast Olek.  
- A mam - uśmiechnął się kolega dziadka. Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza Malina.  
- A kaczuszki? - chciała wiedzieć Ada.  
- Kaczuszki też są.  
    Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.  
- Co prawda do pracy w polu używam traktora - opowiadał pan Staś - ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy , żeby wsiąść na prawdziwego rumaka.  
Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.  
- A czy ja ..... też mógłbym się przejechać? - zapytał z nadzieją w głosie.  
- Na koniu czy na traktorze? - chciał wiedzieć pan Staś.  
- Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim - zaśmiał się dziadzio.  
   Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.  
- Musicie przyjechać w maju - zapraszał. Zobaczycie jak pięknie kwitnie.  
- Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? Nie krył uznania dziadzio.  
- Wstaję o 5, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba - odparł zadowolony gospodarz.  
- Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem - zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie "Ustronie" i ruszać do miasta.  
- Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? - zdziwił się dziadzio.  
- Jasne - kiwnął głową Olek.  
- A na wstawanie o piątej rano?  
- Nad tym musiałbym jeszcze trochę popracować....- przyznał się największy śpioch w rodzinie.  
  
2. Rodzic zadaje dziecku pytania do wysłuchanego opowiadania. Dziecko  
    odpowiada na pytania:  
    1. Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?  
    2. Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?  
    3. Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?  
  
3. Zabawa ruchowa Wiejskie zwierzęta. Dzieci naśladują zwierzęta z  wiejskiego  
    gospodarstwa:  
- kaczuszka - ugięte w kolanach chodzą i mówią: kwa, kwa, kwa  
- koguty- ugięte w kolanach chodzą i mówią: kukuryku, kukuryku  
- kurki - ugięte w kolanach chodzą i mówią: ko, ko, ko  
- gąski - ugięte w kolanach chodzą i mówią: gę, gę, gę  
- indyki - ugięte w kolanach chodzą i mówią: gul,gul,gul  
- konie- chodzą na czworakach i mówią: i ha ha, i ha ha  
- baranki- chodzą na czworakach i mówią: be, be, be  
  
4. Słuchmy piosenki Dziadek fajną farmę miał. Śpiewamy refren razem z  
    dziadkiem <https://yputu.be/30nw6AtuGiQ>  
  
5. Praca plastyczna Mieszkańcy wiejskiego podwórka - wyklejamy krowy wełną,  
    kordonkiem lub skrawkiem materiału.  
  
6. Co to za zwierzę? Rodzic pokazuje dziecku ilustrację, pyta co to za zwierzę,  
    dziecko odpowiada, dzieli " zwierzę" na sylaby i liczy sylaby w wyrazie.  
  
Witam Państwa po przerwie świątecznej. Mam nadzieję, że te Święta mimo izolacji od najbliższych oddały to co najważniejsze JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁ. Bardzo Państwu dziękuję za życzenia świąteczne i miłe słowa.